

# AKADEMICKA **DROGA ŚWIATŁA** 8 MAJA 2019

Z NAUCZANIEM **JANA PAWŁA II** Z I PIELGRZYMKI DO POLSKI

Abp Marek Jędraszewski Metropolita Krakowski

## ➤ Stacja I

### **Chrystus powstaje z martwych**

#### Rozważanie

Z Ewangelii **św. Marka**:

„Po upływie szabatu Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce weszło. A mówiły między sobą: «Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu?» . Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży. Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. Lecz on rzekł do nich: «Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli»” (**Mk 16, 1-6**).

**Jan Paweł II**, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na terenie byłego obozu koncentracyjnego, Oświęcim-Brzezinka, 7 czerwca 1979 roku*:

„<<**To jest zwycięstwo nasze – wiara nasza**>> (por. 1 J 5, 4).

Te słowa z Listu św. Jana przychodzą mi na myśl i cisną się do serca, gdy staję wraz z wami na tym miejscu, na którym dokonało się szczególne zwycięstwo człowieka przez wiarę. Przez wiarę, która rodzi miłość Boga i bliźnich: jedną miłość, miłość <<**największą**>> – taką, która gotowa jest <<**życie położyć za brata swego**>> (por. J 15, 13; 10, 11).

A więc zwycięstwo przez miłość, która ożywia wiarę aż do granic ostatecznego świadectwa.

To zwycięstwo przez wiarę i miłość odniósł w tym miejscu człowiek, któremu na imię: **Maksymilian Maria**, nazwisko: **Kolbe**, <<z zawodu>> (jak pisano o nim w rejestrach obozowych): ksiądz katolicki, z powołania: syn św. Franciszka, z urodzenia: syn prostych, pracowitych, bogobożnych ludzi, włókniarzy z okolic Łodzi, z łaski Bożej i osądu Kościoła: błogosławiony, [dzisiaj: święty].

To zwycięstwo przez wiarę i miłość odniósł ów człowiek w tym miejscu, które było zbudowane na zaprzeczeniu wiary – wiary w Boga i wiary w człowieka – i na radykalnym podeptaniu już nie tylko miłości, ale wszelkich oznak człowieczeństwa, ludzkości; w tym miejscu, które było zbudowane na nienawiści i na pogardzie człowieka w imię obłąkanej ideologii; w tym miejscu, które było zbudowane na okrucieństwie. (...)

Ile tutaj odniesiono podobnych zwycięstw? Odnosili je ludzie różnych wyznań, różnych ideologii, zapewne nie tylko wierzący. Pragniemy ogarnąć uczuciem najgłębszej czci każde z tych zwycięstw, każdy przejaw człowieczeństwa, które było zaprzeczeniem systemu systematycznego zaprzeczania człowieczeństwa. Na miejscu tak straszliwego podeptania człowieczeństwa, godności ludzkiej – zwycięstwo człowieka!”.

## ➤ **Stacja II**

### **✚ Apostołowie przybywają do pustego grobu**

#### **Rozważanie**

Z Ewangelii **św. Łukasza**:

**„Jednakże Piotr wybrał się i pobiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało” (Łk 24, 12).**

Od tamtego czasu, w świetle pustego grobu Chrystusa, groby ludzkie, w tym również groby naszych bliskich, budzą wielorakie refleksje o ziarnie wrzuconym w ziemię.

**Jan Paweł II**, *Homilia na Placu Zwycięstwa*, Warszawa, 2 czerwca 1979 roku:

„Stoimy tutaj w pobliżu Grobu Nieznanego Żołnierza. W dziejach Polski – dawnych i współczesnych – grób ten znajduje szczególne pokrycie. Szczególne uzasadnienie.

Na ilu to miejscach ziemi ojczystej padał ten żołnierz. Na ilu to miejscach Europy i świata przemawiał swoją śmiercią, że nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na jej mapie? Na ilu to polach walk świadczył o prawach człowieka wpisanych głęboko w nienaruszalne prawa narodu, ginąc <<za wolność naszą i waszą>>?

<<Gdzie są ich groby, Polsko! Gdzie ich nie ma! Ty wiesz najlepiej – i Bóg wie na niebie!>> (Artur Oppman, *Pacierz za zmarłych*). Przyklęknałem przy tym grobie, wspólnie z Księdzem Prymasem, aby oddać cześć każdemu ziarnu, które – padając w ziemię i obumierając w niej – przynosi owoc.

Czy to będzie ziarno krwi żołnierskiej przelanej na polu bitwy, czy ofiara męczeńska w obozach i więzieniach.

Czy to będzie ziarno ciężkiej, codziennej pracy w pocie czoła na roli, przy warsztacie, w kopalni, w hutach i fabrykach. Czy to będzie ziarno miłości rodzicielskiej, która nie cofa się przed daniem życia nowemu człowiekowi i podejmuje cały trud wychowawczy. Czy to będzie ziarno pracy twórczej w uczelniach, instytutach, bibliotekach, na warsztatach narodowej kultury. Czy to będzie ziarno modlitwy i posługi przy chorych, cierpiących, opuszczonych. Czy to będzie ziarno samego cierpienia na łóżach szpitalnych, w klinikach, sanatoriach, po domach: <<wszystko, co Polskę stanowi>>”.

### ➤ Stacja III

#### ✚ Zmartwychwstały Pan objawia się Marii Magdalenie

#### Rozważanie

Z Ewangelii **św. Marka**:

„Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wyrzucił siedem złych duchów. Ona poszła i oznajmiła to tym, którzy byli z Nim, pogrążonym w smutku i płaczącym. Ci jednak słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie chcieli wierzyć” (**Mk 16, 9-11**).

**Jan Paweł II**, *Przemówienie do młodzieży akademickiej zgromadzonej przed kościołem św. Anny*, Warszawa, 3 czerwca 1979 roku:

„Ogromnie wiele zależy od tego, jaką każdy z was przyjmie miarę swojego życia, swojego człowieczeństwa. Wiecie dobrze, że są różne miary. Wiecie, że są różne kryteria oceny człowieka, wedle których kwalifikuje się go już w czasie studiów, potem w pracy zawodowej, w różnych kontaktach personalnych itp.

Odważcie się przyjąć tę miarę, którą pozostawił nam Chrystus. (...) Odważcie się spojrzeć na swoje życie w jego bliższej i dalszej perspektywie, przyjmując za prawdę to, co św. Paweł napisał w swoim Liście do Rzymian: (...) <<**stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych**>> (Rz 8, 19).

A więc oczekuje nie tylko na to, że uniwersytety i różnego typu wyższe uczelnie, a przedtem średnie, a przedtem podstawowe szkoły przygotowują inżynierów, lekarzy, prawników, filologów, historyków, humanistów, matematyków i techników, ale oczekuje na objawienie się synów Bożych! Oczekuje od was tego objawienia – od was, którzy w przyszłości będziecie lekarzami, technikami, prawnikami, profesorami...

Zrozumcie, że **człowiek stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, jest równocześnie wezwany w Chrystusie do tego, aby w nim objawiło się to, co jest z Boga**. Aby w każdym z nas objawił się w jakiejś mierze Bóg. Pomyślcie nad tym!”.

## ➤ Stacja IV

✚ **Zmartwychwstały Pan ukazuje się uczniom na drodze do Emaus**

### Rozważanie

Z Ewangelii **św. Marka**: „Potem ukazał się w innej postaci dwom z nich na drodze, gdy szli do wsi. Oni powrócili i oznajmili pozostałym” (**Mk 16, 12-13b**).

**Jan Paweł II**, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na Błoniach, Kraków, 9 czerwca 1979 roku*:

„Człowiek bowiem każdy idzie przed siebie. Podąża ku przyszłości. I narody idą przed siebie. I ludzkość cała.

Iść przed siebie – to znaczy nie tylko ulegać wymogom czasu, pozostawiając stale za sobą przeszłość: dzień wczorajszy, rok, lata, stulecia... Iść przed siebie to znaczy mieć świadomość celu.

Czy człowiek i ludzkość w swojej wędrówce przez tę ziemię tylko przechodzi i mija – i wszystkim dla człowieka jest to, co tu na tej ziemi zbuduje, wywalczy, zazna? Czy niezależnie od wszystkich osiągnięć, od całego kształtu życia: kultury, cywilizacji, techniki – nic go innego nie oczekuje? <<**Przemija postać świata**>> (1 Kor 7, 31) – i człowiek wraz z nią przemija bez reszty?...

Czy też: tajemnicę dziejów człowieka, każdego i wszystkich, tajemnicę dziejów ludzkości wyrażają i wyznaczają te słowa, jakie powiedział Chrystus w momencie rozstania z apostołami – chrzest w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. (...) Chrzest, czyli początek spotkania, obcowania, zjednoczenia, do którego całe życie doczesne jest tylko wstępem i wprowadzeniem, a spełnienie i pełnia należy do wieczności. <<**Przemija postać świata**>> – więc **musimy znaleźć się <<w świetle Boga>>**, ażeby osiągnąć celu, dojść do pełni życia i powołania człowieka.

Chrystus ukazał tę drogę. A żegnając się z apostołami, potwierdził ją raz jeszcze.

I polecił, ażeby oni i cały Kościół uczyli zachowywać wszystko, co im przykazał: <<**A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata**>> (Mt 28, 20b)”.

## ➤ Stacja V

✚ **Zmartwychwstały Pan ukazuje się uczniom przy łamaniu chleba**

### Rozważanie

Z Ewangelii **św. Łukasza**:

„Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu” (**Lk 24, 28-31**).

**Jan Paweł II**, *Homilia na Placu Zwycięstwa*, Warszawa, 2 czerwca 1979 roku:

„To wszystko: dzieje Ojczyzny, tworzone przez każdego jej syna i każdą córkę od tysiąca lat – i w tym pokoleniu, i w przyszłych – choćby to był człowiek bezimienny i nieznany, tak jak ten żołnierz, przy którego grobie stoimy...”

To wszystko: i dzieje ludów, które żyły wraz z nami i wśród nas, jak choćby ci, których setki tysięcy zginęły w murach warszawskiego getta. To wszystko w tej Eucharystii ogarniam myślą i sercem i włączam w tę jedną jedyną Najświętszą Ofiarę Chrystusa na placu Zwycięstwa”.

## ➤ Stacja VI

✚ **Zmartwychwstały Pan ukazuje się Apostołom**

### Rozważanie

Z Ewangelii **św. Marka**:

**„W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary i upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego” (Mk 16, 14).**

**Jan Paweł II**, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na Błoniach*, Kraków, 9 czerwca 1979 roku:

„Człowiek wybiera świadomie, z wewnętrzną wolnością – tu tradycja nie stanowi ograniczenia: jest skarbcem, jest duchowym zasobem, jest wielkim wspólnym dobrem, które potwierdza się każdym wyborem, każdym szlachetnym czynem, każdym autentycznie po chrześcijańsku przeżyтым życiem.

Czy można odepchnąć to wszystko? Czy można powiedzieć <<nie>>? Czy można odrzucić Chrystusa i wszystko to, co On wniósł w dzieje człowieka? Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Człowiek może powiedzieć Chrystusowi: nie.

Ale – pytanie zasadnicze: czy wolno? I w imię czego <<wolno>>? Jaki argument rozumu, jaką wartość woli i serca można przedłożyć sobie samemu i bliźnim, i rodakom, i narodowi, ażeby odrzucić, ażeby powiedzieć <<nie>> temu, czym wszyscy żyliśmy przez tysiąc lat?! Temu, co stworzyło podstawę naszej tożsamości i zawsze ją stanowiło. Kiedyś Chrystus zapytał apostołów (...): <<**Czyż i wy chcecie odejść?**>> (J 6, 67).

Pozwólcie, że następca Piotra powtórzy dzisiaj wobec was wszystkich tu zgromadzonych – i wobec całych naszych dziejów i całej współczesności... że powtórzy dziś słowa Piotra – słowa, które wówczas były jego odpowiedzią na pytanie Chrystusa: <<**Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego**>> (J 6, 68)”.

## ➤ **Stacja VII**

**✚ Zmartwychwstały Pan przekazuje uczniom władzę odpuszczania grzechów**

### **Rozważanie**

Z Ewangelii **św. Jana**:

**„A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane»” (J 20, 21-23).**

**Jan Paweł II**, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na Błoniach*, Kraków, 9 czerwca 1979 roku:

„Sakrament bierzmowania przyjmujemy jeden jedyny raz w życiu (...) – a całe życie, które otwiera się w perspektywie tego sakramentu, nabiera charakteru wielkiej i zasadniczej próby.

Jest to próba wiary i próba charakteru. Św. Stanisław stał się też w dziejach duchowych Polaków patronem owej wielkiej, zasadniczej próby wiary i próby charakteru. Czcimy go jako patrona chrześcijańskiego ładu moralnego, albowiem ład moralny tworzy się poprzez ludzi.

Dochodzi w nim więc do głosu ogromna ilość takich właśnie prób, z których każda jest próbą wiary i próbą charakteru. Od każdej zwycięskiej próby w ostateczności zależy ład moralny. Każda próba przegrana przynosi nieład. Wiemy też doskonale z całych naszych dziejów, że absolutnie, za żadną cenę nie możemy sobie pozwolić na ów nieład. Za to już wiele razy gorzko zapłaciliśmy w historii. (...) Wszystko to prowadzi nas dzisiaj do wielkiej żarliwej modlitwy o zwycięstwo ładu moralnego w tej trudnej epoce naszych dziejów”.

## ➤ Stacja VIII

### Zmartwychwstały Pan umacnia wiarę Tomasza

#### Rozważanie

Z Ewangelii **św. Jana**:

„A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: **«Pokój wam!»**. Następnie rzekł do Tomasza: **«Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!»**. Tomasz Mu odpowiedział: **«Pan mój i Bóg mój!»**. Powiedział mu Jezus: **«Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzaleś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli»»** (J 20, 26-29).

**Jan Paweł II**, *Homilia w czasie Mszy Św. odprawionej na Błoniach*, Kraków, 9 czerwca 1979 roku:

„Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów.

Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie pozwala zasmucać Ducha Świętego! Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć, jak to objawił św. Stanisław i błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe.

Musicie być mocni miłością, która <<**cierpliwa jest, łaskawa jest... nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą... nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą**>>. Która <<**wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma**>>, tej miłości, która <<**nigdy nie ustaje**>> (1 Kor 13, 4-8).

Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej, która pomaga nam podejmować ów wielki dialog z człowiekiem i światem na naszym etapie dziejów – dialog z człowiekiem i światem, zakorzeniony w dialogu z Bogiem samym: z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym – dialog zbawienia”.

## ➤ Stacja IX

### ✚ Zmartwychwstały Pan spotyka uczniów nad Jeziorem Galilejskim

#### Rozważanie

Z Ewangelii **św. Jana**:

„Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Idę łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą». Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili.

A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. (...) Jezus rzekł do nich: «**Dzieci, czy macie co na posilek?**» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «**Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie**». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. (...) A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. Rzekł do nich Jezus: «**Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili**». Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała.



Rzekł do nich Jezus: «**Chodźcie, posilcie się!**». (...) A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę” (J 21, 1-4a. 5-6. 9-12a. 13).

**Jan Paweł II**, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej przed opactwem oo. cystersów w Mogile, Kraków-Nowa Huta, 9 czerwca 1979 roku:*

„Jedno pamiętajcie: Chrystus nie zgodzi się nigdy z tym, aby człowiek był uznawany – albo aby siebie samego uznawał – tylko za narzędzie produkcji; żeby tylko według tego człowiek był oceniany, mierzony, wartościowany. Chrystus nigdy się z tym nie zgodzi.

Dlatego położył się na tym swoim krzyżu, jak gdyby na wielkim progu duchowych dziejów człowieka, ażeby sprzeciwić się jakiegokolwiek degradacji człowieka. Również, gdyby to była degradacja przez pracę.

Chrystus trwa w naszych oczach na tym swoim krzyżu, aby człowiek był świadomy tej mocy, jaką On mu dał: **dał nam moc, abyśmy się stali synami Bożymi** (por. J 1, 12). (...)

Kościół, dla dobra człowieka, pragnie dojść do wspólnego rozumienia spraw z każdym ustrojem pracy. Prosi tylko ten ustrój pracy, ażeby pozwolił Kościołowi mówić człowiekowi o Chrystusie i miłować człowieka tą miarą, miarą godności człowieka, tą miarą godności pracy, jaką Chrystus przyniósł i niezmiennie stanowi”.

## ➤ Stacja X

**✚ Zmartwychwstały Pan przekazuje władzę pasterską Piotrowi**

### Rozważanie

Z Ewangelii **św. Jana**:

„A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «**Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?**». Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «**Paś baranki moje!**». I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «**Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?**». Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «**Paś owce moje!**». Powiedział mu po raz trzeci: «**Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?**». Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?». I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «**Paś owce moje!**»” (J 21, 15-17).

**Jan Paweł II**, *Homilia na Placu Zwycięstwa*, Warszawa, 2 czerwca 1979 roku:

„Dziękujemy za cały ten styl papieża-pielgrzyma [Pawła VI], jaki zapoczątkował wraz z Soborem Watykańskim II.

Gdy bowiem Kościół cały uświadomił sobie na nowo, iż jest Ludem Bożym – Ludem, który uczestniczy w posłannictwie Chrystusa, Ludem, który z tym posłannictwem idzie przez dzieje, który <<pielgrzymuje>>, papież nie mógł dłużej pozostać <<więźniem Watykanu>>. Musiał stać się na nowo Piotrem pielgrzymującym, tak jak ten pierwszy, który z Jerozolimy przywędrował poprzez Antiochię do Rzymu, aby tam dać świadectwo Chrystusowi i przypieczętować je swoją krwią.

Dzisiaj dane mi jest wypełnić to pragnienie zmarłego papieża Pawła VI wśród was, umiłowani synowie i córki mojej Ojczyzny. Kiedy bowiem – z niezbadanych wyroków Bożej Opatrzności po śmierci Pawła VI i po kilkutygodniowym zaledwie pontyfikacie mojego bezpośredniego poprzednika Jana Pawła I – zostałem głosami kardynałów wezwany ze stolicy św. Stanisława w Krakowie na stolicę św. Piotra w Rzymie, zrozumiałem natychmiast, że moim szczególnym zadaniem jest spełnienie tego pragnienia, którego Paweł VI nie mógł dopełnić na milenium chrztu Polski.

Jako więc wasz rodak, syn polskiej ziemi, a zarazem jako papież-pielgrzym witam was wszystkich!”.

## ➤ Stacja XI

✚ Zmartwychwstały Pan daje uczniom nakaz misyjny

### Rozważanie

Z Ewangelii **św. Marka**:

„I rzekł do nich: **«Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie»»** (Mk 16, 15-18).

**Jan Paweł II**, *Homilia na Placu Zwycięstwa*, Warszawa, 2 czerwca 1979 roku:

„Czyż przeto (...) nie wolno nam wnosić zarazem, że Polska stała się w naszych czasach ziemią szczególnie odpowiedzialnego świadectwa?

Że właśnie stąd – z Warszawy, a także z Gniezna, z Jasnej Góry, z Krakowa, z całego tego historycznego szlaku, który tyle razy nawiedzałem w swoim życiu i który w tych dniach znów będę miał szczęście nawiedzić, że właśnie stąd ze szczególną pokorą, ale i ze szczególnym przekonaniem trzeba głosić Chrystusa?

Że **właśnie tu, na tej ziemi, na tym szlaku, trzeba stanąć, aby odczytać świadectwo Jego Krzyża i Jego Zmartwychwstania?**

Ale, umiłowani rodacy – jeśli przyjąć to wszystko, co w tej chwili ośmieliłem się wypowiedzieć – jakżeż ogromne z tego rodzą się zadania i zobowiązania! Czy do nich naprawdę dorastamy?”.

## ➤ Stacja XII

⚡ **Zmartwychwstały Pan wstępuje do Ojca**

### Rozważanie

Z Ewangelii **św. Marka**:

**„Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły” (Mk 16, 19-20).**

**Jan Paweł II**, *Homilia na Placu Zwycięstwa*, Warszawa, 2 czerwca 1979 roku:

„Kościół przyniósł Polsce Chrystusa – to znaczy klucz do rozumienia tej wielkiej i podstawowej rzeczywistości, jaką jest człowiek.

Człowieka bowiem nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: **człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa.**

Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. Nie może tego wszystkiego zrozumieć bez Chrystusa.

I dlatego Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. Dzieje ludzi! Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A **dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia”.**

## ➤ Stacja XIII

### ✚ Uczniowie z Maryją oczekują w Wieczerniku na Zesłanie Ducha Świętego

#### Rozważanie

##### Z **Dziejów Apostolskich**:

„Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego” (**Dz 1, 12-14**).

**Jan Paweł II**, *Homilia w czasie Mszy świętej odprawionej pod szczytem Jasnej Góry*, Częstochowa, 4 czerwca 1979 roku:

„Tytuł [Matki Kościoła] pozwala nam wniknąć w całą tajemnicę Maryi, od chwili Niepokalanego Poczęcia poprzez Zwiastowanie, Nawiedzenie i Betlejem aż do Kalwarii.

Ten tytuł pozwala nam wszystkim odnaleźć się (...) w Wieczerniku, gdzie Apostołowie wspólnie z Maryją, Matką Chrystusa, trwają na modlitwie, oczekując po Wniebowstąpieniu Pana na spełnienie się obietnicy: na przyjscie Ducha Świętego, ażeby mógł narodzić się Kościół!

W narodzinach Kościoła uczestniczy w sposób szczególny Ta, której zawdzięczamy narodzenie Chrystusa. Kościół raz narodził się w Wieczerniku Zielonych Świąt, stale się rodzi w tym Wieczerniku. Rodzi się, aby stawać się naszą duchową matką na podobieństwo Matki Słowa Przedwiecznego.

Rodzi się, ażeby znaleźć w sobie, wciąż znajdować w sobie znamiona i moc tego macierzyństwa – macierzyństwa Bogarodzicy – któremu zawdzięczamy, że <<**zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy**>> (1 J 3, 1).

Przenajświętsze bowiem ojcostwo Boga samego posłużyło się w swej zbawczej ekonomii tym dziewiczym macierzyństwem swojej pokornej Służebnicy, aby dokonać w synach ludzkich dzieła boskiej wolności”.

## ➤ Stacja XIV

✚ Zmartwychwstały Pan posyła uczniom obiecanego Ducha Świętego

### Rozważanie

Z **Dziejów Apostolskich**:

„Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali nappełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić” (**Dz 2, 1-4**).

**Jan Paweł II**, *Homilia na Placu Zwycięstwa*, Warszawa, 2 czerwca 1979 roku:

„W Apostołach, którzy otrzymują Ducha Świętego w dzień Zielonych Świąt, są już niejako duchowo obecni wszyscy ich następcy, wszyscy biskupi, również ci, którym od tysiąca lat wypadło głosić Ewangelię na ziemi polskiej.

Również ten Stanisław ze Szczepanowa, który swoje posłannictwo na stolicy krakowskiej okupił krwią przed dziewięcioma wiekami. I są w tych apostołach i wokół nich – w dniu Zesłania Ducha Świętego – zgromadzeni nie tylko przedstawiciele tych ludów i języków, które wymienia księga Dziejów Apostolskich.

Są wokół nich już wówczas zgromadzone różne ludy i narody, które przyjdą do Kościoła poprzez światło Ewangelii i moc Ducha Świętego w różnych epokach, w różnych stuleciach. Dzień Zielonych Świąt jest dniem narodzin wiary i Kościoła również na naszej polskiej ziemi.

Jest to początek przepowiadania wielkich spraw Bożych również w naszym polskim języku. Jest to początek chrześcijaństwa również w życiu naszego narodu: w jego dziejach, w jego kulturze, w jego doświadczeniach. (...)

I [dlatego] wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja: Jan Paweł II papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia, wołam w przeddzień święta Zesłania, wołam wraz z wami wszystkimi:

**Niech zstąpi Duch Twój!./ Niech zstąpi Duch Twój!./**

**I odnowi oblicze ziemi./ Tej Ziemi!**

**Amen”.**